

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu IV Wydział Karny – Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Hanna Bartkowiak

Protokolant: asyst. sędz. J. W.

przy udziale oskarżyciela publicznego z Komendy Powiatowej Policji w S. komisarza T. K.

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2015 r.

sprawy **A. K.**

obwinionego z art.65 § 2 kw, art. 85 § 1 kw i art. 91 kw

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżyciela publicznego – Komendę Powiatową Policji w S.

od wyroku Sądu Rejonowego w Szamotułach

z dnia 11 marca 2015 r. sygn. akt II W 611/14

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.
2. Kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

H. B.

UZASADNIENIE

A. K. został obwiniony o to, że w dniu 8 marca 2014 r. o godzinie 11:45 w S. na ul. (...) wbrew obowiązkowi nie okazał dokumentów co do tożsamości własnej właściwemu organowi państwowemu (funkcjonariuszom Policji) upoważnionemu z mocy ustawy do legitymowania, w tym samym miejscu i czasie samowolnie zniszczył znak drogowy P - 19 „linia wyznaczająca pas postojowy”, w tym samym miejscu i czasie umieszczając na drodze lepik smołowy zanieczyszczał drogę publiczną, tj. o czyn z art. 65 § 2 kw i art. 85 § 1 kw i art. 91 kw.

Sąd Rejonowy w Szamotułach, wyrokiem z dnia 11 marca 2015 r. wydanym w postępowaniu o sygn. akt II W 611/14, uniewinnił **obwinionego A. K.** od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw, 85 § 1 kw i art. 91 kw, a na podstawie art. 118 § 2 kpw, kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył na niekorzyść obwinionego oskarżyciel publiczny – KPP w S.. W oparciu o treść argumentacji przywołanej w uzasadnieniu środka odwoławczego, wnioskować można, że zakwestionował on tę część pierwszoinstancyjnego rozstrzygnięcia, którą uniewinniono obwinionego od zarzutu popełnienia wykroczenia z art. 65 § 2 kw. Skarżący postawił bowiem orzeczeniu zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który mógł mieć wpływ na jego treść, poprzez nieustalenie, że A. K., wbrew obowiązkowi, nie okazał funkcjonariuszom Policji dokumentu potwierdzającego jego tożsamość oraz nie podał informacji o swych danych osobowych.

Podnosząc tak, apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na apelację złożył obwiniony, wnosząc o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna i nie zasługiwała na uwzględnienie.

Uznać tak należało, albowiem w świetle przywołanych w środku odwoławczym twierdzeń nie ujawniła się jakakolwiek okoliczność, która pozwalałaby na wniosek, że Sąd Rejonowy dopuścił się uchybienia, które można było skutecznie podnieść w środku odwoławczym.

Uściślając powyższe stwierdzenie, a przy tym odnosząc się do wskazań apelującego przypomnienia wymaga, że zarzucony przez niego błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia to błąd, który wynika bądź to z niepełności postępowania dowodowego (tzw. błąd „braku”), bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów (błąd „dowolności”). Może on więc być wynikiem nieznamomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów – art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpsw (kom. do art. 438 kpk [w:] T. Grzegorzczak, Kodeks postępowania karnego. Komentarz. Zakamycze 2003, wyd. III).

Kontrola odwoławcza nie wykazała, iżby Sąd Rejonowy dopuścił się błędów wspomnianego typu.

Autor środka odwoławczego, wywodząc odmiennie, nie dostrzegł, że sugerowana przez niego ocena fragmentu zachowania obwinionego kolidowałaby z przyjmowanym w postępowaniu w sprawach o wykroczenia założeniem, podobnym do tego przyjmowanego w postępowaniu karnym, że przedmiotem wszczętego skargą oskarżyciela postępowania jest zdarzenie faktyczne (historyczne). To jest czyn w znaczeniu naturalnym, który został opisany w skardze, przy czym o tym jakie zdarzenie ma być przedmiotem osądu nie decyduje sam sposób zredagowania opisu czynu w zarzucie (por. postanowienie SN z 9 grudnia 2010 r., III KK 196/10, Lex nr 736750). Z założeniem, w ocenie Sądu Okręgowego bardzo istotnym, gdyż umożliwiającym całościowy ogląd postępowania obwinionego, a w tym rozpoznanie całokształtu czynników, które postępowanie to determinowały.

Sąd Rejonowy, dokonując oceny zachowania A. K. w ujęciu historycznym, postąpił zatem poprawnie. Ustalił dzięki temu, że obwiniony ostatecznie przedstawił się policjantom, a także okazał dokument tożsamości oraz te dokumenty, które uprawniały go do wykonania określonych prac drogowych w otoczeniu jego posesji. Dzięki takiemu ujęciu organ orzekający wyprowadził wszechstronne wnioski co do motywów i faktycznych powodów działań obwinionego, a także pewnych jego zaniechań w trakcie podjętej przez funkcjonariuszy Policji interwencji. Wnioski, które pozwoliły stwierdzić, że funkcjonariusze ci działali de facto w błędzie, a przez to, obiektywnie ich działania oceniając, bezpodstawnie. Podjęta wobec obwinionego interwencja okazała się bowiem zupełnie niepotrzebna.

Sąd II instancji zauważył również, że nieuzasadnione były te uwagi skarżącego, którymi podnosił on kwestię odmowy podania przez A. K. swych danych osobowych. Ponieważ określone wnioskiem o ukaranie zdarzenie faktyczne wyznacza granice procesu (por. przywołane wyżej orzeczenie SN), uznać należało, że taki zarzut nie został w ogóle wprowadzony w ramy przedmiotowego procesu. W skardze inicjującej postępowanie sądowe jest mowa o czynie, który miał polegać wyłącznie na nieokazaniu dokumentu tożsamości, niszczeniu znaku drogowego oraz zanieczyszczeniu drogi publicznej. Jak wynika z ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy, które w ocenie Sądu II instancji były ze wszech miar prawidłowe, obwiniony nie posiadał przy sobie dokumentu tożsamości i aby móc go okazać musiał udać się do mieszkania, co początkowo, z racji polecenia interweniujących policjantów, nie było nawet fizycznie możliwe. O braku złej woli obwinionego i chęci wyjaśnienia zaistniałego nieporozumienia świadczy zaś telefon wykonany do dyżurnego KPP S., który doprowadził do spokojnego zakończenia zaistniałego incydentu.

Odnosząc się do końcowej części wywodów apelującego, stwierdzić należało, że sprawca czynu odpowiadać może tylko i wyłącznie za swoje własne zachowanie. Nie można zatem oceniać jego czynu, a w tym przesądzać o stopniu jego społecznej szkodliwości, w oparciu o generalną zasadę, że zachowanie ujęte w art. 65 § 2 kw w bezpośredni sposób może przełożyć się na poprawność i skuteczność podejmowanych przez policjantów działań. Ostatecznie Sąd

odwoławczy uznał, że wywody apelującego rzecznika oskarżenia publicznego nie doprowadziły do zakwestionowania przekonania o prawidłowości ocen Sądu Rejonowego. Mianowicie, że brak jest w sprawie podstaw do stwierdzenia, że obwiniony dopuścił się zachowań, które wypełniałyby znamiona zarzucanego mu wykroczenia.

W tej sytuacji Sąd Okręgowy utrzymał wyrok Sądu I instancji w mocy.

O kosztach procesu za postępowanie odwoławcze Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2 wyroku. Na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk, obciążył nimi Skarb Państwa.

H. B.